BIULETYN KOWIEŃSKI

Nr. Wilno, dnia 24 sierpnia 1936 r. 1492.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ. Dział.Str.

x

x x

Wydawnictwo informacyjne Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej. (Referat Litewski).

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

1/. KORESPONDENCJA "LIETUVOS ZINIOS" W SPRAWIE SYTUACJI LITWINÓW WILEŃSKICH. "L.Zinios" Nr. 160 z 21.VIII.1936 r."List z okupowanej Litwy" p.t. "Prześladując Litwinów wileńskich Polacy będą fabrykowali dla nich procesy".Streszczenie:

Z początkiem roku bieżącego życie Litwinów wileńskich natknęło się na wielkie trudności . Polskie władze administracyjne zamykają wszystkie oddziały towarzystw litewskich; likwidują całe społeczne i narodowe życie Litwinów. Polskie władze zamknęły "Rytas", zaś obecnie zaczęły zamykać również oddziały "Kultury". W Wilnie wiele się mówi o tem, że wojewoda po powrocie z wakacyj zacznie likwidować również centrale. Przedewszystkiem ma zlikwidować Litewski Komitet Narodowy, który został stworzony na żądanie władz po likwidacji Tymczasowego Komitetu Litwinów Wileńskich.

Obszernie się mówi o prezesie Komitetu Litewskiego p.Staszysie, którego się również ma zlikwidować. Według praktyki utartej już w sferach nacjonalistycznych, mają panu Staszysowi wytoczyć proces i oskarżyć jak zwykle o nielojalność, a może nawet o zdradę stanu i odbiorą od niego drogą sądową cały majątek.

Narazie są to pogłoski. Być może to nie nastąpi. Wydaje się jednak, że do tego się zmierza i że to się prowokuje. W obecnych czasach jest rzeczą "naturalną", że gdy się chce kogoś zlikwidować, to się fabrykuje procesy, znajduje "dowody" i robi swoje. Czy nie tak postępuje się w ostatnich czasach z Litwinami wileńskimi? Wkrótce się okaże, czy pan wojewoda Bociański to uczyni. Należy jednak zaznaczyć , że w tej dziedzinie nie on pierwszy toruje "nowe drogi".

Trafnie napisał o prześladowaniu Litwinów "Viln.Žodis", oświadczając, że według enuncjacyj polskich żywioł litewski jest tak słaby, iż można się go nie obawiać. Tymczasem, pisze dalej "Viln.Žodis", że władze polskie postępują wręcz odmiennie- Wychodzi na to, że garstka Litwinów staje się tak niebezpieczna dla państwa, że władze polskie pracują z wytężeniem blisko już rok, a wciąż są niespokojne, wciąż jeszcze natykają się na"gniazda" litewskie w postaci czytelni, towarzystw lub oddziałów. Jakże nie grozi niebezpieczeństwo, skoro zbiera się pięciu, piętnastu, czy pięćdziesięciu włościan i głośno czyta pisma litewskie, wychodzące w Wilnie i podlegające cenzurze starostwa grodzkiego? Dotychczas zamykano głównie oddziały towarzystwa św.Kazimierza, szkoły i oddziały "Rytasa". Niejednokrotnie wypadło usłyszeć z ust Polaków lub też w prasie polskiej, że te towarzystwa są szowinistyczne, klerykalne i t.d. Zarówno szowinizm jak klerykalizm zasługują na potępienie. Gdy się jednak oskarża o szowinizm Litwinów wileńskich, należy pamiętać, że Litwini tu mają polski język państwowy, polskie urzędy, polską policję, szkoły, urzędników, wojsko, polskie państwo. Tylko ślepy może nie dopatrzeć się różnicy między dwoma szowinizmami, z których jeden istnieje po stronie niepanującego narodu, zaś drugi po stronie przeciwnej.

Wreszcie, jeżeli już doczekały zamknięcia oddziałów takie towarzystwa litewskie, jak Towarzystwo Rolnicze i "Kultura", którym sami Polacy dotychczas nie zarzucali szowinizmu czy jakiegoś wrogiego nastawienia względem Polski, w takim razie osiągnięto tu kres. Niema się czego gniewać i gorączkować, gdyż słuszność jest po stronie litewskiej. Niech się złoszczą ci, którzy tą słusznością się nie kierują i którzy nie widzą, czy udają, że nie widzą istotnego niebezpieczeństwa dla państwa. Niebezpieczeństwo to nie grozi ze strony litewskiej, gdyż Litwini w głębi serca nigdy nie życzyli i nie życzą Narodowi Polskiemu nic złego.Krytykują oni tylko śmiało i publicznie i potępiają tych synów

narodu polskiego , którzy zapomnieli o cierpieniach swej ojczyzny w ciągu półtorasta lat i postępują tak, jakby się niczego od historji nie nauczyli, a całkiem zapomnieli o zasadzie miłości bliźniego, mimo że podają się za naśladowców Chrystusa i oświadczają, że bronią w Europie Chrześcijaństwa przed niebezpieczeństwem, jakiego dopatrują się w swoiście rozumianym komunizmie.

Nie wytrzymuje żadnej krytyki również usprawiedliwienie działalności obecnego rządu polskiego tem, że się chce zrekompensować w ten sposób krzywdy wyrządzane rzekomo Polakom w Republice Litewskiej. Tamtejsi Polacy nie odniosą z tego żadnej korzyści. Wśród Litwinów, obywateli polskich, działalność ta może wywołać wielkie niezadowolenie. Niema w tem więc żadnej logiki ani korzyści dla Polski.

Czy to wszystko uwzględnią Polacy, od których zależy takie czy inne postępowanie? Zapewne nie uwzględnią, gdyż zbyt daleko się zapędzili. Jest to zresztą choroba nie samych tylko Polaków. Nacjonalizm gubi ludzkość. Należy ubolewać, że Polacy, którzy zaznali wiele ucisku , obecnie sami uciskają innych. Coprawda postępowa młodzież polska rozumie i ocenia to należycie, współczując Litwinom. Kiedy jednak przyjdą czasy tej szlachetnej młodzieży? Litwini wileńscy czekają przyjścia tych czasów, gdyż polscy nacjonaliści i szowiniści gdyby mogli odebraliby od Litwinów nawet powietrze. Jest to rzecz smutna i bolesna. Jednak Litwini nie upadają na duchu, gdyż słuszność musi zwyciężyć.

/Przyp.Red."B.K.": Korespondencja powyższa została podpisana przez "Vilnietisa" /Wilnianina/ i pochodzi z sierpnia r.b. z Wilna/. /A-8/37/.P .

2/. "MUSU VILNIUS" O BRAKU PRZEDSTAWICIELI POLSKICH W SEJMIE LITEWSKIM. "M.Vilnius" Nr. 16 z 15.VIII.1936 r. Artykuł p.t. "Mówmy otwarcie".Streszczenie:

W prasie polskiej dały się słyszeć ubolewania , że w przyszłym Sejmie litewskim mniejszość polska nie będzie miała swego przedstawiciela. Później ukazały się domysły dlaczego się tak stało. Większość pism polskich, w tem "Gazeta Polska" Nr. 153 piórem swego korespondenta p.T.Katelbacha zwala odpowiedzialność za to na rząd litewski, czy związek narodowców, gdyż niewiadomo dokładnie kogo nazywają Polacy xxxxx twórcami składu Sejmu.Według nich bądź wątpiono by jeden poseł polski mógł uzyskać nieproporcjonalnie wiele głosów, bądź też wogóle nie chciano Polaków pokazywać w Sejmie. Niepotrzebnie p.Katelbach i inni informatorzy wprowadzają w błąd swych czytelników . Kandydata polskiego zgubił wojewoda Bociański. Jemu też powinni Polacy podziękować. Jeżeli przypuścić , że w Litwie Polaków do czerwca r.b. pozostały te same 3%, jakie było do 1923 roku, to istotnie mogli oni mieć nadzieję przeprowadzenia Sejmu jednego przedstawiciela . Gdyby na kandydatów polskich starym zwyczajem oddali głosy robotnicy dworscy, rzemieślnicy miejscy i część spolszczonych rolników, to w Sejmie mogliby się znaleść nawet dwaj Polacy . Jednak na nieszczęście dla Polaków ogół litewski reprezentowany w Kowieńskiej Radzie Miejskiej nie zechciał nawet wystawiać i podtrzymywać polskich kandydatów. W Kowieńskiej Radzie Miejskiej nie znalazł się ani jeden Litwin, któryby podniósł rękę za tymi, którzy prowokują tępienie litewskich organizacyj kulturalnych z tamtej strony linji administracyjnej i ucisk litewskich działaczy. Takie jest stanowisko społeczeństwa litewskiego. /A-8/15/.P.

Kronika.

3/. NOWY WICEKONSUL AMERYKAŃSKI W KOWNIE. "L.Żinios" z 18.VIII.1936 r.: Na stanowisko wicekonsula St.Zjedn. w Litwie został wyznaczony b.konsul w Wiedniu Lintikum. Nowy wicekonsul przybędzie do Kowna w najbliższych dniach. Dotychczasowy konsul Gibner został przeniesiony do Berlina. /A-1/.

4. LIKWIDACJA KONSULATU LITEWSKIEGO W HAMBURGU. "Sekmadienis" z 23.VIII.1936 r.: Uchwalono ze względów gospodarczych zlikwidować konsulat litewski w Hamburgu. Konsul Anysas otrzyma nowy przydział. /A-6/.

5/. "SEKMADIENIS" O PROJEKCIE UKŁADU RADJOWEGO MIĘDZY POLSKĄ A PAŃSTWAMI BAŁTYCKIEMI. "Sekmadienis" z 23.VIII.1936 r.: Jak słychać, dyrekcja Radja Polskiego opracowała projekt układu radjowego z państwami bałtyckiemi. Projekt ten delegacja polska wręczy przedstawicielom państw bałtyckich w Hadze podczas kongresu radjowego, który się ma odbyć we wrześniu z udziałem przedstawicieli Litwy. /K./.

6/. "SEKMADIENIS" O PRZYWRÓCENIU PRZEDSTAWICIELSTWA LITEWSKIEGO PRZY LIDZE NARODÓW. "Sekmadienis" z 23.VIII.1936 r.: Jak wiadomo, Litwa corocznie posyła swych przedstawicieli na różne międzynarodowe konferencje w Genewie oraz załatwia różne sprawy w sekretarjacie Ligi Narodów. W związku z tem Litwa zamierza przywrócić przedstawicielstwo swe przy Lidze Narodów. Przedstawicielstwo to zostało zlikwidowane w 1922 roku. / A-13 /.

9/. "SEKMADIENIS" O POMNIKU DLA DZIADKA I BABKI PIŁSUDSKIEGO. "Sekmadienis" z 23.VIII.1936 r.: Jak słychać, pewna fabryka warszawska posiada wielki pomnik marmurowy, który Polacy chcą przewieść na Litwę i postawić na grobie dziadka i babki Piłsudskiego w powiecie kiejdańskim. /A-8/39/.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

8/. PIERWSZE POCZYNANIA PRZYSZŁEGO SEJMU. "Sekmadienis" z 23. VIII.1936 r.: 1-go września ma się odbyć pierwsze posiedzenie sejmowe. Zainauguruje to posiedzenie najstarszy członek Sejmu Segemokas rolnik z pow.poniewieskiego, mający przeszło 70 lat.. Sekretarzem w tym czasie będzie najmłodszy członek Sejmu Indrisziunas. Na drugiem posiedzeniu tegoż samego dnia premjer odczyta deklarację rządową. Na pierwszem posiedzeniu zostanie wybrane tymczasowe prezydjum. Stałe prezydjum Sejm wybierze po przyjęciu statutu sejmowego, w którym zamierza się zwrócić szczególną uwagę na interpelacje i zapytania. Jak podają miarodajne czynniki, posiedzenia Sejmu będą się odbywać dwa razy w tygodniu, zaś ogromna większość członków Sejmu będzie mieszkać w czasie sesyj w Kownie. Kancelarja sejmowa została już utworzona i podejmie działalność w najbliższych dniach. Na otwarcie Sejmu mają przybyć dwaj dziennikarze polscy: jeden przedstawiciel prasy amerykańskiej i t.d. Sala sejmowa posiada specjalną lożę dla dziennikarzy.

VIII.Z ŻYCIA LITWINÓW I PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

K r o n i k a .

9/. "VILN.RYTOJUS" O ZAWIESZENIU I ZAMKNIĘCIU ODDZIAŁÓW TOWARZYSTWA ŚW. KAZIMIERZA. "Viln.Rytojus" z 21.VIII.1936 r. : Starosta święciański zawiesił 17 sierpnia działalność oddziałów Towarzystwa św.Kazimierza w Karklinie i Grażulach gm.święciańskiej oraz Wajkunach i Kiszkach gm.kołtyniańskiej. Pozatem starosta brasławski Trytek zamknął oddział towarzystwa w Antaldze gm.rymszańskiej.